

Ma GPS, kamerę cofania i pędzi 70 km/h. Jednak zamiast lśniącego lakieru ma potężną armatę, grubą pancierz i dwie gąsienice.

SPRZĘT WOJSKA POLSKIEGO – CZOŁG LEOPARD 2A5

Pięść

Czołgi są pięścią armii. Najnowocześniejsze w naszym wojsku są niemieckie Leopardy 2A5. Będziemy ich mieć ponad 100. Pierwsze trafiły już do 34. Brygady

Kawalerii Pancernej. To jedne z najlepszych czołgów na świecie. Pędzą z prędkością 70 km/h i potrafią cofać 40 km/h. Przy tym wciąż mogą strzelać. I to celnie, dzięki stabilizacji lufy. Oznacza to, że podczas jazdy po wzniesieniach armata przez cały czas jest automatycznie nakierowywana

na cel. Kompozytowy pancierz chroni załogę, a nawigacja ułatwia dowodzenie w każdym terenie. Dzięki Leopardom – według międzynarodowego portalu globalfirepower.com – polska armia jest 18. potęgą wojskową na świecie i 6. w Europie.

Adam Śliwa

Tył wozu

Leopardy mają kamerę cofania, a jej obraz widzi na monitorze kierowca czołgu.

Silnik

Wóz napędza potężny silnik o mocy 1500 KM. Dzięki konstrukcji modułowej można go wymienić w pół godziny. Stare czołgi T-72 potrzebowały na to aż 2 dni.

Gąsienice

Stalowe gąsienice mają gumowe nakładki. Dzięki temu czołg nie niszczy asfaltu i można go na przykład spokojnie prezentować podczas uroczystych defilad.

WIZJERY

Czołg dzięki nowoczesnej optyce może walczyć w dzień i w nocy. Obraz z peryskopów wyświetlany jest na monitorze. Odległość od celu ocenia laserowy dalmierz.

ZAŁOGA

Wóz obsługuje – tak jak w filmie – czterech pancernych, choć bez psa.

Przód wieży

Nowy kształt wieży w kształcie klina i nowoczesny pancierz chronią załogę.

LUFA

Armatę gładkolufową, kaliber 120 mm. Strzela pociskami podkalibrowymi i wielofunkcyjnymi. Dodatkowo czołg ma 2 karabiny maszynowe i wyrzutnie pocisków dymnych.

ZNAK TAKTYCZNY

Skrzydła husarskie na pojazdach są znakiem 11. Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej.

Koła

60-tonowa bestia może pędzić na szosie prawie 70 km/h, a w terenie 50 km/h.

Leopard

Swoją nazwę czołg wzięty od czwartego pod względem wielkości kota świata. To drapieżne zwierzę Azji i Afryki zwane jest też lampartem albo panterą. Wyglądem podobny jest do jaguara, tyle że cętki leoparda (lamparta, pantery) nie mają w środku charakterystycznej plamki. Skamieniałości tego drapieżnego kota odkryto także w Polsce. Można więc powiedzieć, że razem z czołgami leopardy wróciły do naszego kraju.

HENRYK PRZONIZIŃSKI / FOTO GOŚC

MICHAŁ WARGIN / EAST NEWS